

Darek Malejonek - uważaj na marzenia, mogą spełnić się

Ponad 10 lat temu, grając w Krakowie koncert dla Afryki powiedział do publiczności, że jego wielkim marzeniem jest, aby pojechać do Afryki. To życzenie spełniło się niemal jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Po koncercie podeszło do niego dwóch chłopaków w sutannach – salezjańscy klerycy, Roman i Sławek z SWM. Powiedzieli, że jeżeli ma w sercu pragnienie, które jest zgodne z wolą Pana Boga, to On je spełni. Darek zaczął się interesować działaniami SWM, spotykać z ks. Adamem Parszywką i innymi osobami, które były już w Afryce. Wkrótce padała propozycja wyjazdu do Zambii, aby zrealizować film o salezjańskich placówkach misyjnych i pracujących na nich wolontariuszach. Spotkał ludzi, którzy zachwycili go swoim oddaniem Bogu i bliźnim, pełnych wiary, miłości, niczym iskry niosące nadzieję. Przekonał się na własne oczy, że pomaganie innym, pomimo trudów i niebezpieczeństw daje szczęście, a wręcz w pewien sposób uzależnia. To doświadczenie zaowocowało miłością do Afryki, do której wracał wielokrotnie oraz kolejnymi wspólnymi projektami z SWM. Nieco inny wymiar misji stał się jego udziałem w zeszłym roku, kiedy wraz z ekipą filmową SWM udał się do ogarniętej wojną Syrii. Wymiernym efektem tego wyjazdu było wydanie płyty „Nieśmiertelni” oraz uzyskane z jej sprzedaży wsparcie materialne dla ofiar wojny. Najważniejsza jednak była obecność, wyraz solidarności z mieszkańcami Aleppo i Damaszku zapewniające im poczucie, że nie są sami.